

GAZETA Krakowska ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

WTOREK 25. II. 1975 R. NR 46 (8334) ROK XXVII CENA 50 GE



Trawler „Georllis” flotylli rybackiej NRD wypłynął na połowy śledzi w rejon Georges Bank u wybrzeży USA. Oczyszczona i posolona ryba przechowywana jest w plastikowych lub drewnianych beczkach; ich świeżość kontroluje się przy pomocy specjalnych przyrządów. CAF — ADN

Popieramy propozycje radzieckie

W telefonicznym wywiadzie dla telewizji cypryjskiej, przebywający obecnie w Nowym Jorku na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przywódca Greków cypryjskich Glafkos Kleridis oświadczył w niedzielę, że niemożliwe jest zaakceptowanie jakiegokolwiek nowej propozycji rozwiązania problemu cypryjskiego, która wykraczałaby poza ramy ONZ.

proklamowaniu przez stronę turecką separatystycznego państwa, które miałoby wchodzić w skład proponowanej przez Turków „Federacyjnej Republiki Cypru”.



Objektem przez świat: centrum Lipska. Fot. L. SOSNOWSKI

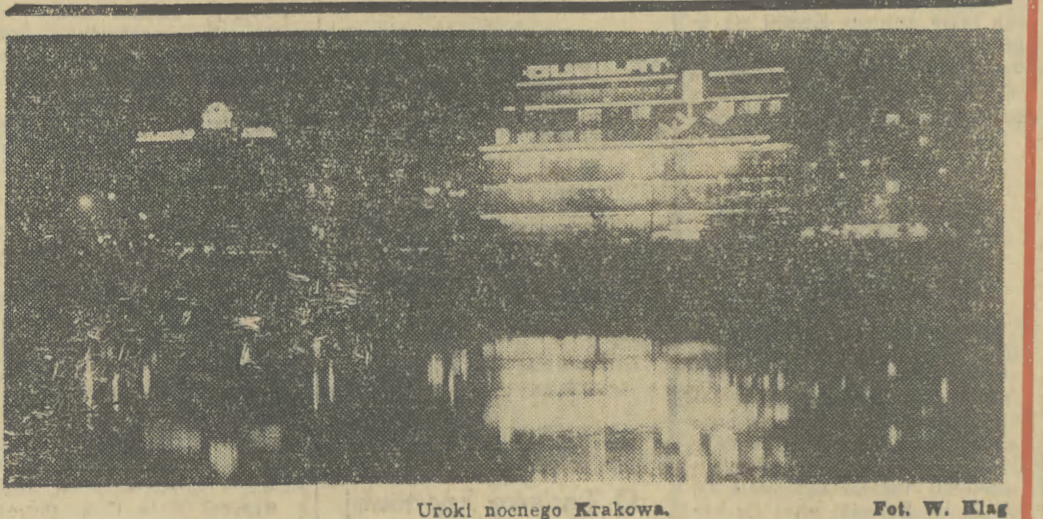
Konferencja partyjna WSzW

Żołnierska służba ojczyźnie

(Inf. wł.) W jednostkach i instytucjach wojskowych dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR. Wczoraj obradowała w Krakowie Konferencja Komitetu Partyjnego Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, w której uczestniczyło 75 delegatów organizacji podstawowych w sztabach powiatowych, dzielnicowych i jednostkach OT całego regionu.

Także oddziały Obrony Cywilnej wzięły się coraz szersze do pracy na rzecz gospodarki, łącząc ćwiczenia wojskowe z realizacją ważnych dla środowiska zadań. Wartość tych przedsięwzięć wykonanych tylko w ub. roku wyraża się kwotą 9 mln zł.

Związkowa giełda wczasowo-kolonijna



Urokliwy nocny Kraków. Fot. W. Kłag

mini TRYBUNA

Wagarowicze znów bezkarni? Kilka dni temu udało się na poranek do kina „Wanda”. Niestety musiałam opuścić salę na pół godziny przed końcem seansu. Wypłoszyło mnie kilkunastu młodzieńców, siedzących w rzędzie za mną, którzy za punkt honoru postawili sobie uniemożliwienie innym widzom spokojnego obejrzenia filmu.

Konkurs rozszerza ramy Polacy sławni w świecie

(Inf. wł.) Uplłynął już termin składania prac na konkurs „Polacy sławni w świecie”, którego współorganizatorem obok Towarzystwa „Polonia” jest „Gazeta Krakowska”.

Nowe, ważne porozumienie w obradach KBWE

Państwa uczestniczące w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie osiągnęły kolejne, ważne porozumienie. Uzgodniona została, przy aktywnym udziale delegacji polskiej, wstępna część dokumentu, dotyczącego kontynuacji po zakończeniu KBWE wielostronnej współpracy politycznej w Europie.

Każdego dnia — produkcja przemysłowa wartości 6,6 mld zł Pomyślne perspektywy

WARSZAWA (PAP) Czas ma obecnie wagę szczególną. Wstarczy przyjrzeć się liczbom. Oto w tym roku średnio każdego dnia roboczego, po odliczeniu 12 dodatkowych wolnych dni, nasz przemysł wytwarza produkty wartości ok. 6,6 mld zł.

140 mln ton do 170 mln ton, wytwórczość cementu — z 12,2 mln ton do 20,2 mln ton, energii elektrycznej z 64,5 mld kWh do 95,5 mld kWh.

Rezerwy te powinny być jak najszybciej ujawnione i uruchomione. Bardzo pomocne w tym względzie będą wnioski z dwu ważnych ubiegłorocznych kampanii: przeglądu zapasów surowcowo-materiałowych oraz przeglądu stanu i struktury zatrudnienia.

H. Asad o kryzysie bliskowschodnim

W najnowszym numerze amerykańskiego czasopisma „Newsweek” ukazał się wywiad z prezydentem Syrii Hafezem Asadem na temat obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Drugi dzień wizyty komunistów kanadyjskich

(Inf. wł.) Delegacja Komunistycznej Partii Kanady na czele z Samuelem Walshem członkiem Komitetu Wykonawczego KPK i przewodniczącym KP Quebecu, która przybyła w niedzielę do Krakowa, wczoraj w godzinach rannych spotkała się z władzami Uniwersytetu Jagiellońskiego; zwiędziła także Collegium Maius.



Goście kanadyjscy na dziedzińcu Collegium Maius. Fot. W. Kłag

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza w Opolu Andrzej Żabiński I sekretarzem KW

OPOLE (PAP) Utrwalenie klimatu wysokiego zaangażowania, upowszechnienie przykładów dobrej roboty, twórczej inicjatywy, gospodarskiego myślenia i przekształcenie ich w trwałe cechy społeczeństwa — oto jedno z najważniejszych zadań, jakie stawia sobie przed VII Zjazdem Partii opolska wojewódzka organizacja partyjna.

Szlakiem zwycięstwa (TELEFONEM Z KIJOWA)

Zbliża się 30 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem. Z tej okazji ruszamy w reporterską podróż od Kijowa i ziemi kijowskiej, ku Krakowowi i ziemi krakowskiej, Frankfurtowi, Seelow, Berlinowi i Lipskowi.

Kredyt irański dla Francji

Iran przyzna francuskiemu Urzędowi Energii Jądowej kredyty w wysokości 1 mld dolarów na sfinansowanie budowy we Francji zakładu produkującego wzbogacony uran metodą dyfuzji gazowej.

Polsko-portugalskie rozmowy handlowe

Jak informuje MHZ i GM, w Lizbonie zakończyły się polsko-portugalskie rozmowy w sprawie zawarcia wieloletniej umowy o rozwoju wymiany handlowej, żeglugi oraz współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

Zamieszki w Turcji

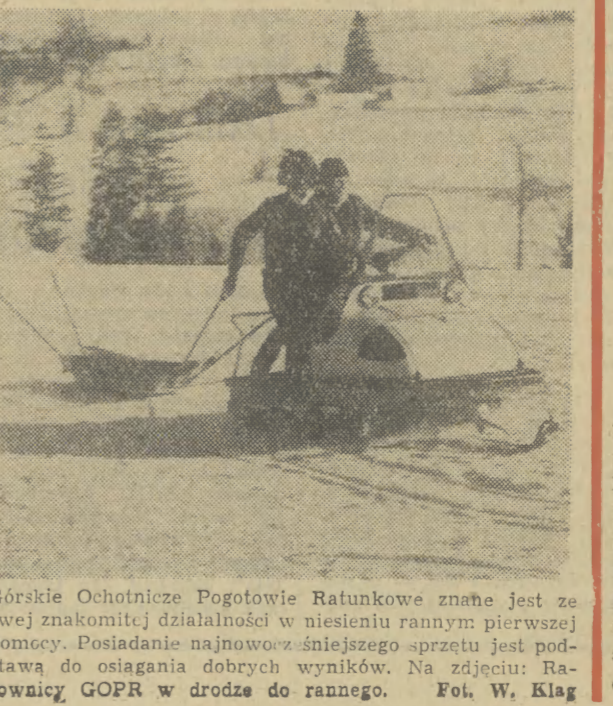
W mieście Erzurum we wschodniej Anatolii doszło w niedzielę do poważnych starć między grupami skrajnie prawicowej i skrajnie lewicowej młodzieży.

Głodówka więźniów arabskich

Jak donoszą z Bejrutu, ponad pięć tysięcy obywateli arabskich przetrzymywanych w więzieniach Hebronu, Nablusu, Gazy i innych na okupowanych przez Izrael terytoriach arabskich proklamowało w poniedziałek strajk głodowy.

Krakowskie Reminiscencje Teatralne — rozpoczęte!

(INF. WE.) Scena studencka od dawna już cieszy się pełnym uznaniem krytyki, a i przez miłośników teatru uważana jest za żywą kopalnię i godne poznania. Niestety — tzw. „szary widz” ma niewielkie możliwości obejrzenia spektakli czołowych studenckich grup teatralnych, występujących przeważnie tylko w rodzinnym mieście i — w Łodzi czy Lublinie podczas ogólnopolskich festiwali.



Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe znane jest ze swej znakomitej działalności w niesieniu rannym pierwszej pomocy. Posiadanie najnowocześniejszego sprzętu jest podstawą do osiągania dobrych wyników. Na zdjęciu: Ratownicy GOPR w drodze do ranego. Fot. W. Kłag



Lubuskie zgrzeblarki dla Tailandu

(k) Wczoraj Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawelinianych opuścił już trzeci, a jednocześnie przedostatni transport zgrzeblarek i innych maszyn wlotkennicznych z przeznaczeniem dla Tailandu (Syjam).

Spotkanie Kosygin—Ansari

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął 24 bm. na Kremlu ministra gospodarki i finansów Iranu, Hoszangę Ansarię, który przewodniczy delegacji irańskiej na 6 posiedzeniu stałej Komisji Dwustronnej ds Współpracy Gospodarczej.

Radzieckie samochody o napędzie gazowym

W Riazaniu rozpoczęto budowę pierwszego w ZSRR przedsiębiorstwa, które będzie produkować kompletną aparaturę dla samochodów wykorzystujących jako paliwo skroplony gaz ziemny. Będzie się tam produkować rocznie urządzania dla kilku tysięcy samochodów, głównie ciężarowych. Przeważnie takiej ilości samochodów z napędu benzynowego na napęd gazowy umożliwił zaoszczędzenie około 30 mln rubli rocznie.

Koronacja króla Nepalu

W poniedziałek o 8.40 czasu miejscowego — w momencie wyznaczonym przez astrologów nepalskich jako najbardziej odpowiednim dla pomyślnego panowania króla — koronowany został w obecności szefów państw, książąt i przedstawicieli 60 krajów król Nepalu, 29-letni Birendra Bir Bikram Shah Deva.

„Renault 30 TS”

Francuskie Zakłady Samochodowe „Renault” ujawniły 24 bm. dane techniczne swego nowego modelu „30 ts”, który jest produktem współpracy z firmami „Peugeot” i „Volvo”. Nowy pojazd ma 6-cylindrowy silnik o pojemności 2,7 litra, rozwija maksymalną prędkość 180 km na godzinę, jest wyposażony w hamulce tarczowe, podwójne obwody hydrauliczne oraz ma wzmocnione nadwozie.

Satelita japoński

Z ośrodka kosmicznego Uniwersytetu Tokijskiego, znajdującego się na wyspie Kjusiu, wyszła 24 bm. trzeci japoński satelita Ziemi. Satelita kosmiczny został wprowadzony na orbitę przez 3-stopniową rakietę „MU-3C”.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Jak informuje Krakowskie Biuro Prognoz pogody w Polsce kształtuje się w obszarze wysokiego ciśnienia obejmującego znaczną część kontynentu.

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże okresami umiarkowane, rano lokalnie mgły, temperatura maksymalna dniami od 2 w rejonach południowych do 6 w pozostałym obszarze, minimalna nocą odpowiednio od -3 do -4, lokalnie przy większym rozprośzeniu spadki temperatury do -12 st. W Tatrach temperatura od -2 dniami do -3 nocą. Wiatry słabe zmienne przechodzące w umiarkowane północne i północno-wschodnie.

ORIENTACYJNA PROGNOZA POGODY NA NAJBLIŻSZA DOBĘ: Zachmurzenie umiarkowane lub małe, nocą mroźno, dniami temperatura bez większych zmian. WZORAJ NA TERMO-METRZE O GODZ. 13: Szczecin 3, Gdańsk 5, Białystok 3, Olsztyn 4, Warszawa 5, Poznań 5, Opole 3, Lublin 3, Wrocław 5, Katowice 6, Kielce 4, Tarnów 6, Kraspolina Wierch 3, Kraków 4, Zakopane 4, Nowy Sącz 5, Hala Gąsienicowa 0, Muszyna 6. BIOMET INFORMUJE: Sytuacja biomet korzystna. Właściwość szczególnie rano ograniczona. Pobocza dróg miejscami śliskie. (k)

Dziennik „Prawda” o kampanii propagandowej maoistów

MOSKWA (PAP)

W artykule redakcyjnym zamieszczonym 22 bm., dziennik „Prawda” pisze, że obecnie w Pekinie ponownie mówi się o fatalnej nieuchronności nowej wojny światowej, że rozwój sytuacji międzynarodowej w tym kierunku byłby „korzystny dla narodów”.

Jak stwierdza dziennik, analiza propagandy pekińskiej, prowadzonej po sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, jak i praktyki wewnętrznej i zagranicznej państwa socjalistycznego oraz dąży do przedstawienia w uciążliwym świetle wszystkich bez wyjątku inicjatyw pokojowych, z którymi państwa te występują na arenie międzynarodowej. Bezpośrednim wyznacznikiem wobec interesów światowego socjalizmu jest poparcie przez oficjalnych przedstawicieli ChRL niedorzecznych planów rewizjonistycznych zachodniemieckich dotyczących zmiany rezultatów II wojny światowej.

Polityka Pekinu przeniknięta jest także urogością wobec międzynarodowego ruchu komunistycznego i ro-

botniczego — pisze „Prawda”.

Zwracając uwagę, że w referacie na temat działalności rządu ChRL w odmienny sposób przedstawiono perspektywy rozwoju stosunków ChRL z ZSRR i USA, „Prawda” pisze, że kierownictwo ChRL szkaluje politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa socjalistycznego oraz dąży do przedstawienia w uciążliwym świetle wszystkich bez wyjątku inicjatyw pokojowych, z którymi państwa te występują na arenie międzynarodowej. Bezpośrednim wyznacznikiem wobec interesów światowego socjalizmu jest poparcie przez oficjalnych przedstawicieli ChRL niedorzecznych planów rewizjonistycznych zachodniemieckich dotyczących zmiany rezultatów II wojny światowej.

Polityka Pekinu przeniknięta jest także urogością wobec międzynarodowego ruchu komunistycznego i ro-

botniczego — pisze „Prawda”.

„Prawda” podkreśla, że chociaż dokumenty Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych zawierają zapewnienia o poparciu dla żyjących pod uciążliwym światłem socjalistycznym państw i narodów całego świata, przecytemu zupełnie praktyka polityczna, kierownictwo pekińskiego. Haniebnym udziałem Pekinu w próbach zdamowania walki narodowowyzwoleńczej narodu Bangladeszu, akt jawnej zdrady wobec narodu Chile, ingerencja w sprawy wewnętrzne Indii i Birmy — to tylko niektóre fakty z ostatnich lat, charakteryzujące prawdziwe oblicze pekińskich „przyjaciół Trzeciego Świata” i „bojowników przeciwko hegemonizmowi”.

Dziennik podkreśla, że na sesji Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych debatowano nad łączeniem się Pekinu w bloki z siłami reakcyjny-

mi i militarystyczno-rewizjonistycznymi w Europie zachodniej i Japonii, nad podjudzaniem krajów kapitalistycznych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym.

W związku z tym „Prawda” podkreśla, że przywódcy pekińscy, mierząc wysoko, myślą się licząc na to, że reakcja imperialistyczna pójdzie im na rękę. Wręcz przeciwnie, agresywne koła imperialistyczne same uważają maoistów za narzędzie w swej walce przeciwko socjalizmowi, wolności i niezależności narodów. Koła te pragnęłyby popchnąć obecne kierownictwo Chin do konfrontacji wojskowej z wspólnotą socjalistyczną, na wzór smutnej pamięci polityków modelu „monarchijskiego”.

Jeśli chodzi o radziecko-chińskie stosunki między państwami „Prawda” pisze, iż, o ile przywódca ChRL w dobrej wierze oświadczył na sesji Zgromadzenia, że spory nie powinny przeszkadzać w utrzymywaniu normalnych stosunków z Związkiem Radzieckim, to powinni w końcu podjąć naprawdę konstruktywne kroki w tym kierunku.

Petyr Mladenow w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podała, że w poniedziałek do Moskwy przybył z wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Bułgarii, Petyr Mladenow.

Tego samego dnia odbyły się rozmowy między ministrami spraw zagranicznych ZSRR i Bułgarii, Andriejem Gromyką i Petyrem Mladenowem. Omawiano sprawy dalszego rozwoju stosunków radziecko-bułgarskich i aktualne problemy międzynarodowe, będące przedmiotem zainteresowania obu stron.

Próba zamachu stanu w Grecji

Agencje podają z Aten, że w poniedziałek został w Grecji ogłoszony stan alarmu. Przyczyną była próba dokonania zamachu stanu podjęta przez oficerów drugiego korpusu armii w północnej części kraju. Próba ta została udaremniona, lecz alarm dotychczas nie odwołano.

W poniedziałek wieczorem greckie Ministerstwo Obrony opublikowało w Atenach komunikat informujący, że spisek, jaki został ujawniony przez rząd grecki, ograniczał się do kilku oficerów — zwolenników Junty wojskowej. Spisek ten zmusił władze do podjęcia nadzwyczajnych środków, przede wszystkim postawienia w stan gotowości sił zbrojnych w Atyce (rejon Aten) — dodaje komunikat.

Specjaliści potrzebni gospodarce

(Inf. wł.) Problemy rekrutacji, polityka kadrowa i finansowa oraz zarządzanie oświatą — oto tematy wczorajszego dorocznego spotkania dyrektorów szkół zawodowych okręgu krakowskiego. Wiele uwagi poświęcono rekrutacji na kierunku, które dysponują większą ilością miejsc aniżeli kandydatów (budownictwo, usługi). Warto też zaznaczyć, że rejestracja kandydatów do szkół łączności, poligraficzno-kolejarskich i gastronomicznych będzie przeprowadzana już w kwietniu, czyli wcześniej niż w latach ubiegłych.

Ogłoszono również wyniki kontroli nauczania, przeprowadzonej przez Główną Inspekcję Szkolną. Praca krakowskich szkół i ich administracji oceniona została wysoce pozytywnie. (AK)

USA znoszą embargo

Departament stanu USA ogłosił w poniedziałek oficjalnie zniesienie embarga na dostawy urządzeń wojskowych do krajów subkontynentu indyjskiego. Stany Zjednoczone poinformowały o tej decyzji — wchodzącej w życie z dniem 24 bm. — rządowi Indii i Pakistanu. Rząd amerykański oświadczył, że będzie rozpatrywał oddzielnie każdą prośbę o sprzedaż broni.

20 osób zginęło w katastrofie autobusu

W poniedziałek rano doszło w Kolumbi do tragicznej katastrofy autobusowej. Jadący górską szosą autobus stołczył się w przepaść w pobliżu miasta Medellin (400 km od Bogoty). 20 osób zginęło.

Uwaga! b. więźniowie Buchenwaldu

Klub byłych Więźniów Politycznych Obozu Koncentracyjnego Buchenwald — Dora przy ZO ZBoWiD w Krakowie organizuje z okazji 30-lecia wyzwolenia obozu Buchenwaldu wjazd na związane z tym uroczystości. Termin zgłoszenia do 28. II br. Ponadto prosili się byłych więźniów o wypozyczenie za zwrotem dokumentów — względnie pamiętek z obozu Buchenwald — Dora, celem zorganizowania wystawy.

Tow. KAZIMIERZOWI POPIELI

z-cy dyrektora d. s. technicznych KZCB Oddział Nowy Sącz oraz Jego Bratu

ZBIGNIEWOWI POPIELI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI. Dyrekcja, POP PZPR, Rada Oddziałowa i Pracownicy Krakowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej — Oddział w Nowym Sączu.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Polki bez sukcesu w Pucharze Europy

Pamela Behr (RFN) triumfuje na Nosalu

Na stołu szalonym na Nosalu w Zakopanem, odbył się wczoraj szalony specjalny turniej Pucharu Europy. Zawody przebiegały w idealnych warunkach, na znakomicie przygotowanej trasie. Zgłoszono 76 zawodniczek w tym 10 reprezentantek Polski.

Siałom zakończył się bezapelacyjnym triumfem 18-letniej reprezentantki RFN Pameli Behr. Drugą pozycję wywalczyła reprezentantka Austrii Heidi Bauer. Zawodniczka ta była po pierwszym przejeździe na 10 miejsc. W drugim przejeździe uzyskała jednak najlepszy czas. Walka siałomistek, nie stała na najwyższym poziomie. Pierwszy przejazd ukończyło tylko 40 zawodniczek, a drugi zaledwie 27. Siałomistki omijały bramki, miały upadki, wglądnie wypadały z trasy. Takie losy spotkały m. in. jedną z faworytek, Austriaczkę Marlies Mathis. Z 10 55,87, 26) Małgorzata Janicka Polka tylko trzy przejechały

KOMENTARZE—OPINIE

Trener koszykarzy Wisły — J. Bętkowski:

Zdobycie tytułu wicemistrzowskiego to przedział długi sukces i nie ma co rozdzierać szat, ale z trudem przyszło nam się pogodzić z faktem, że pierwsze miejsce w tabeli wymknęło się nam z rąk dostojnie w ostatniej chwili.

Porażka w meczu ze Startem w Lublinie była spowodowana przede wszystkim tym, że moi podopieczni nie wytrzymał tego spotkania nerwowo, załamali się psychicznie. Obawiałem się, że taki kryzys nastąpi, bo walka w ostatnich tygodniach o utrzymanie pierwszego miejsca, strach przed pokonaniem się, porażką, wielkie napięcie nerwowe musiały odbić się ujemnie na odporności psychicznej zawodniczek. I tak się stało właśnie w Lublinie. Nie jest natomiast prawdą, iż po zwycięskim pojedynku z Lublinianką nastąpiło w zespole odprężenie, że zlekceważyli przeciwnika, gdyż czuliśmy się zbyt pewnie.

Na dodatek trafiliśmy na świetnie w tym dniu dysponowaną drużynę Startu. Udało im się prawie uderzyć w naszą bramkę 14 rzutów, które Lublinianki oddały na nasz koszyk, bez pudła trafiło do celu. Nie pamiętam, aby taki przypadek zdarzył się podczas ligowego spotkania. Ponadto Seweryn już w 12 minut miał na swoim koncie cztery trafienia (z tym, że dwa faule uważam za dyskwalifikację) i musiał grać bardzo ostrożnie. Miałem przeciwko sobie całą publiczność lubelską i sporą grupę kibiców z Rzeszowa, która dopingowała bez przerwy Start. Z Krakowa było tylko dwóch chłopaków z flagą klubową. Mówię o tych szczegółach dla informacji, a nie dla usprawiedliwiania zespołu. Bo, jak już wspomniałem, wicemistrzostwo Polski to też duży sukces.

W ciągu niedługo czterech miesięcy rozegraliśmy 33 spotkania ligowe, z tego tylko 3 pojedynki przegraliśmy. Jakże urosła nas przyszy sezon? Trzeba będzie przeprowadzić korekty personalne w zespole, wprowadzić nowych, młodych zawodników, by zaostrzyć rywalizację o miejsce w drużynie. T. G.

Turniej klasyfikacyjny judo

W Krakowie zakończył się pierwszy turniej klasyfikacyjny Wojewódzkiej Federacji Sportu w judo seniorów. Startowali wszyscy członkowie kadry narodowej.

W poszczególnych wagach triumfowali: w piórkowa 1. Wołoch, 2. Smok (objął Wisła); w lekką 1. Tabaszewski, 2. Szymon (objął Wisła); 3. Bugaj-

Spartakiada Armii Zaprzyjżnionych

W pierwszej konkurencji spartakiady, w narciarskim biegu na 30 km, rozegranym w Kawgowie, triumfował biegacz moskiewskiego CSKA — Siergiej Sawiejew przed wicemistrzem świata w biegu na 50 km, Stanisławem Hejnychem (Czechosłowacka Armia Ludowa) i Mikołajem Bazukowem (AR). Poniżej swych możliwości spisali się reprezentanci narodowej Armii Ludowej NRD i Wojska Polskiego. M. in. aktualny mistrz świata w biegu na 50 km Gerhard Grimmer (NRD) był dopiero piątą, a brązowy medalista z Falun na 30 km, Polak Jan Staszal — 13.

Akademickie narciarskie mistrzostwa Polski

W Zakopanem rozpoczął się akademickie narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach biegowych.

W pierwszej konkurencji biegu na dyst. 5 km o tytuł mistrzowski walczyły dwie stare rywalki, studentki AWF Kraków Zofia Majerczyk oraz Krystyna Turowska. Wygrała Majerczyk.

Zwycięstwa piłkarzy ręcznych Hutnika

W meczach o mistrzostwo II ligi piłki ręcznej Hutnik pokonał dwukrotnie AZS Katowice: w niedzielę 27:25 (15:11), a wczoraj 25:18 (10:8). W tym drugim meczu najwięcej bramek dla Hutnika strzelił Kazimierz 9 i Migas 6.

Pod kozkami w II lidze

MEZCZYŹNI: AZS Kraków — SZS AZS Pruszków 76:74 (39:47) i 70:65 (36:28). Najwięcej punktów zdobyli: dla AZS Puch — 18 i 8, Mikulski 14 i 16, Rafalski 14 i 9, Bonenberg 9 i 12, Zdechlikiewicz 10 i 4.

W kilku wierszach

W turnieju floretowym o Puchar Przyjaźni, który zakończył się w Plewen, w konkurencji zespołowej mężczyzn triumfowali w finale reprezentanci ZSRR, wygrywając z Polakami 9:5.

Komitet Wykonawczy FIS-u zakomunikował, że w bieżącym roku definitywnie nie zostanie rozegrana letnia Uniwersjada. Kolejna Uniwersjada ma się odbyć dopiero w 1977 r. w Sofii.

Nowy spór brytyjsko-francuski

LONDYN (PAP)

Nie najlepsze już stosunki między W. Brytanią i Francją mogą ulec jeszcze dalszemu pogorszeniu. Tym razem przedmiotem sporu są złoża ropy naftowej pod dnem zachodniej części Kanalu La Manche, do których zgłaszają pretensję zarówno W. Brytania jak i Francja.

Jak poinformował londyński „Sunday Times”, rząd francuski zamierza rozpocząć eksploatację tych złóż nie czekając na osiągnięcie porozumienia z W. Brytanią. W odpowiedzi na to brytyjskie Ministerstwo ds. Energetyki przystąpiło do opracowania wspólnego planu wydobycia ropy naftowej w tym rejonie. Jednostonna decyzja Francji doprowadzi do poważnej konfrontacji między obu państwami — podkreśla „Sunday Times”. Obie strony już od ponad pięciu i pół roku nie mogą ugodzić do kogo należy rejon roponosny złoź zachodniej części Kanalu La Manche i gdzie przeprowadzić linię demarkacyjną.

Zarówno francuskie jak i brytyjskie koła oficjalne zaprzeczają kategorię, jakoby zaistniała poważna konfrontacja między obu państwami w sprawie kwestionowanego rejonu.

Szlakiem zwycięstwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) W samochodzie „Lepziger Volkszeitung”, który prowadził kierownik Dieter Keding, przebyli już trasę przez Lwów, Równe do Kijowa. W stolicy

Radzieckiej Ukrainy

przyjął nas przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Ludu Pracującego Włodzimierz Gusew. Byliśmy już w Czerkasach, odwiedziliśmy różnych ludzi, głównie tych, którzy walczyli o swoją wolność, o wolność narodów Europy. Teraz wypuszczyliśmy ku Krakowowi. OLGIERD JĘDRZEJCZYK

Kłęski żywiołowe w USA

WASZYNGTON (PAP)

Stany Zjednoczone zostały w ostatnich dniach nawiedzone przez klęski żywiołowe w których następstwie kilkanaście osób poniosło śmierć, a wiele odniosło obrażenia.

W wyniku huraganu, który przeszedł nad stanem Alabama, jedna osoba została zabita, a 90 rannych. Duże straty materialne huragan ten spowodował również w sąsiednim stanie Georgia — dwoje dzieci utonęło w rzecze Indiana, a 3 speleologów zostało zaskoczonych przez powódź w jednej z jaskiń.

Tornado było również przyczyną śmierci jednego mieszkańca stanu Arkansas. Trwają poszukiwania dalszych ofiar.

Kłęski żywiołowe w USA

WASZYNGTON (PAP)

mieście Altes, gdzie został przerwany dopływ prądu, a ok. 100 domów uległo zniszczeniu. Ucierpiała również wojskowa baza lotnicza w pobliżu tego miasta. Sa ranni wśród żołnierzy.

Wskutek silnych opadów deszczu i śniegu niektóre rzeki w stanach centralnych i północno-wschodnich wystąpiły z brzozy. W wyniku powodzi w stanie Ohio śmierć poniosło 5 ludzi — dwoje dzieci utonęło w rzecze Indiana, a 3 speleologów zostało zaskoczonych przez powódź w jednej z jaskiń.

Tornado było również przyczyną śmierci jednego mieszkańca stanu Arkansas. Trwają poszukiwania dalszych ofiar.

Kruchy lód przyczyną tragedii

WARSZAWA (PAP)

Kruchy lód na stawach i jeziorach stał się w ciągu ostatnich dni przyczyną tragicznych wypadków, których ofiarami stały się dzieci.

Do wstrząsającego wypadku doszło w lesnej osadzie Czerwony Dwór w pow. olecki na Białostocczyźnie. Troje małych dzieci w wieku od 3 do 5 lat niezauważone przez nikogo bawili się na pokrytym lodem niewielkim stawie. Lód załamał się i cała trójka utonęła. W pobliżu nie było nikogo z dorosłych, którzy mogliby udzielić im pomocy.

Tragicznie zakończyła się też zabawa w pobliżu jeziora dwóch dziewczynek w miejscowości Strapie pow. Myślibórz w woj. szczecińskim. Bawiąc się piłką wybiegły one na lód, który załamał się pod ich ciężarem. Obie dziewczynki w wieku 4 i 5 lat zginęły.

Wypadki te są kolejnym ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem jakie — przy zmieniającym się — stwarza dla dzieci zabawa w pobliżu słabo zamrzniętych zbiorników wodnych.

Nasi redaktorzy polecają:

Kiedyś mieszkańiec Europy objętnie przyjmował wiadomości o wydarzeniach rozgrywających się, powiedzmy — w Ameryce Południowej. I na odwrót. Nawet lokalne wojny nie budziły grozy, bo oddalenie dawało poczucie bezpieczeństwa. Teraz już nie można, mało — nie wolno nie znać współczesnego świata. Każdy konflikt, gdziekolwiek by się zdarzył, budzi niepokój nie tylko sąsiadów, ale całej ludzkości. Liczne między państwami umowy, układy i sojusze stworzyły owo nowum na ziemi, tym bardziej niebezpieczne, że w zasięgu potężnych broni jest praktycznie każdy punkt globu.

Nie piszę oczywiście komentarza o sytuacji międzynarodowej. Na półki księgarskie trafiła książka nadzwyczajna, książka niezwykła, która liczy 1.000.000 słów, 4091 haicy i 1120 stron. Kompendium wiedzy — jak określa to wydawca PWN — o stosunkach i organizacjach międzynarodowych XIX i XX wieku.

Dziś red. B. Rajca proponuje:

Dzieło Edmunda Jana Osmańczyka

„Chciałem mieć własne encyklopedyczne rozeznanie współczesnego świata: w jakim stopniu jest on ciągle zdezintegrowany, niebezpieczny, dzielony i groźnie dewastowany, a w jakim stopniu — mimo wszystkie sprzeczności — jest on już jednak scalony międzynarodową współpracą: bilateralną, regionalną, globalną, ba, nawet kosmiczną”. Na kartach tego wspaniałego — przejrzystego i czytel-

Refleksje przedkonferencyjne

SIĘGAMY GŁĘBIEJ

Doskonalenie metod pracy partyjnej w mijającej kadencji Instancji wojewódzkiej uwiódło się również w sposobach traktowania złożonej problematyki kultury. Będzie o tym zapewne mowa podczas dyskusji na XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, bowiem bezspornie ubiegłe lata przyniosły korzystne zmiany i na tym polu. Zanim to nastąpi, spróbujmy zbilansować część dorobku w tej ważnej dziedzinie życia społecznego.

Dla ludzi rozmówianych w optymistycznych sprawozdaniach można ten artykuł napisać w czterech wariantach. Argumentacja za każdym razem będzie inna, ale konkluzja ta sama: DOBRZE SIĘ DZIEJE W KRAKOWSKIEJ KULTURZE!

Wariant pierwszy: zbudowaliśmy tyle a tyle bibliotek, klubów, domów kultury; wydaliśmy tyle a tyle książek; przybyło telewizorów, radiod odbiorników, magnetofonów; wydaliśmy miliardy złotych na ochronę zabytków i na popieranie twórczości artystycznej. Księgowi i spece od statystyki potwierdzą prawdziwość danych.

Wariant drugi: mamy powody do dumy, skoro tworzy tutaj Penderecki i Konieczny, Holuj i Lem, Swinarski i Czerny-Stefańska, Skuszanka i Krasowski, Nowicki i Demarczyk, Kruczek i Kantor, skoro tworzy Jasiński i Hasior, działa Stary Teatr, Kabaret Pod Budą, Cappella Cracoviensis i Filharmonia. Przytakną

typ świętowania ważnych rocznic państwowych. Uruchamiamy zbiorowe emocje podczas widowisk plenerowych: odsłonięcie pomnika Lenina w Nowej Hucie, rocznica wyzwolenia Oświęcimia, manifestacje Pierwszomajowe na krakowskim Ryнку. Powstał ośrodek nowoczesnej propagandy wizualnej, dojrzewa w Oświęcimiu, Tarnowie i paru jeszcze miastach idea centrum kultury robotniczej, krystalizuje się program klubu komunistycznej inteligencji twórczej „Kućnia”.

Każde z tych czterech spojrzenia dokonania faktyczne i chcą bilansować dorobek regionu w ostatnich latach, nie można pominąć żadnego z nich. Kto pragnie uspokoić swoje sumienie, wybierze jeden z wariantów. Kto ma ambicję większą i zechce spojrzeć na całość problemów kultury krakowskiej, zsumuje poszczególne osiągnięcia.

Spojrzenie krytyczne, dalekie od samozadowolenia, bliskie partyjnemu myśleniu, musi sięgnąć głębiej.

ry funkcjonował optymalnie? Jak przezwyciężyć partykularyzm?

■ Czy idea sojuszu środowisk twórczych z wielkoprzemysłową klasą robotniczą jest na pewno na dobrej drodze?

■ Na jakie potrzeby współczesnego człowieka nie ma jeszcze wpływu nasz system upowszechniania kultury? Co trzeba zrobić, by kultura „wesła” do nowych osiedli mieszkaniowych?

■ Jaka jest skuteczność pracy kulturalno-oświatowej? Czy dociera ona do sfery dyspozycyjnej psychiki człowieka?

■ Jak daleko sięga „nowe” w pracy kulturalnej? Czy wykracza poza Kraków? Jak popularyzować książkę, skoro wlecemy się w krajowym ogniu pod względem wielkości sieci bibliotek?

■ Czy kultura integruje społeczeństwo i przeobraża jego świadomość, czy stanowi jedynie parawan i ozdobę życia?

■ Jakiej jakości życia publicznego niwelują wysiłki pracowników kultury?

■ Czy posiadamy krytykę artystyczną uczącą wybierać jakości sztuki najbliższe socjalizmowi?

■ Czy organizacje partyjne w środowiskach twórców i popularyzatorów kultury skupiają najlepszych i najwybitniejszych ludzi i czy prowadzą ofensywną działalność polityczną?

■ Czy wystarczająco energicznie i szybko wciela się w życie uchwały i zalecenia partii dotyczące kultury?

Gdyby tych pytań nie stawiać, gdyby — w imię wygodnego spokoju — nie odnieść się krytycznie do tego wszystkiego co w Niemalym trudzie zostało zrobione, groziłaby nam stagnacja, formalizm i obniżenie aspiracji. Brak nieustannej krytycyzmu własnego i delikatnej materii kultury jest najgroźniejszy. Na tych obszarach życia zbiorowego schematyzm oznacza po prostu nieskuteczność.

Wątpliwości i twórcze niepokoje w partyjnym aktywie kultury to również konstruktywne dorobek ostatnich lat. Ale z samych niespokojnych pytań nie zbuduje się jeszcze sytuacji pożądanej, nakreślonej uchwałami. Po okresie trudnych pytań musi przyjąć czas jeszcze trudniejszej roboty. Wymaga on ludzi, wobec których trzeba podnieść poprzeczkę ideowych i fachowych wymagań. Wymaga on czegoś więcej jeszcze: przewyższenia archaistycznego myślenia, któremu poświęcimy ostatni fragment tego artykułu.

Oto próbka tego myślenia: jest ministerstwo kultury i sztuki, są wydziały kultury w odpowiednich komórkach administracji państwowej, związków zawodowych i organizacji społecznych, są placówki kultury i armia ludzi, którym powierzaliśmy pieczę nad tą sferą życia obywatelskiego. Stąd już tylko krok do stwierdzenia: po to was mamy, żebyście zajmowali się kulturą!

Ktoś, kto tak myśli, czuje się zwolniony od stałego obowiązku pracy na rzecz kultury. A przecież kultura to pojęcie ponadresortowe. W jego zakres wchodzi wszystko to, co stwarza człowieka. Kultura pracy, wypoczynku, słowa, handlu, odżywiania się. Kultura techniczna, fizyczna, artystyczna. Kultura mieszkania, seksu... To wszystko — razem wzięte — nie da się wydzielić, wyodrębnić jak budownictwo, komunikacja czy gospodarka wodna. Nie da się stworzyć odpowiedniego urzędu, na który można sędować obowiązek wyłącznego zajmowania się kulturą.

Odpowiedzialność za kształt tego, co dzieje się między ludźmi w trakcie rozlicznych kontaktów, w jakie wchodzimy na co dzień spoczywa na nas wszystkich.

ADAM OGORZAŁEK

Altowolista, wicekoncertmistrz grupy altówek w krakowskiej Orkiestrze i Chórze Polskiego Radia i Telewizji, sekretarz POP, jeden z delegatów reprezentujących krakowskie środowisko twórcze na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej. Mowa o HENRYKU ZYWICKIM. Ma 33 lata. Do Krakowa przyjechał z rodzinnego Przemyśla. Tu, pod Wawelem, ukończył Szkołę Muzyczną II stopnia i studia wyższe w PWSM w klasie prof. Umińskiej. Jeszcze w czasie studiów był członkiem orkiestry operowej Miejskiego Teatru Muzycznego, zaś od czterech lat — OIChPRITV. Do partii należy od osmiu lat. Tyle tytułem informacji o młodym muzyku, którego znam osobiście jeszcze z czasów wspólnego mieszkania w Bursie Szkół Artystycznych przy ul. Puzkina. Aczkolwiek mieszkamy w jednym mieście, te same przemierzamy ulice, to jednak jest to spotkanie „po latach”.

H. C.: Czemu przypisać tę niemożność spotkania się...

H. Z.: Pewnie nie chodzisz na nasze koncerty.

H. C.: Rzeczywiście, rzadko mi się zdarza, ale wiesz przecież, że nie tylko nie mam słuchu muzycznego, ale i do tego jeszcze czasu.

H. Z.: Takie usprawiedliwienie znajduję pewnie setki mieszkańców Krakowa. Stąd

Wybrani przez nas

Meandry muzyki

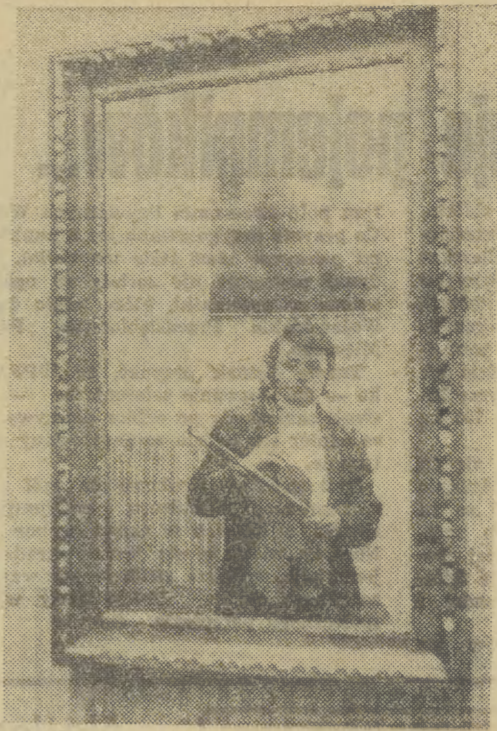
pewnie tak niska kultura muzyczna w naszym społeczeństwie.

H. C.: Tak, tak... oczywiście, zaraz wytoczyć argument: nie ma muzyki lekkiej, poważnej, rozrywkowej, jest muzyka dobra lub zła. Ale przynajmniej, że muzyka, którą ty rozumiesz, kochasz, grasz... jest raczej elitarną dziedziną sztuki.

H. Z.: Nie zgadzam się. Kto i po co wymyślił pojęcie sztuki elitarniej? Muzyka (zw. poważna) powinna być słuchana przez wszystkich, bowiem jest ona — jak każda inna dziedzina sztuki — formą twórczości artystycznej — dobrym instrumentem wychowania człowieka, pobudzania jego wrażliwości, czynienia go lepszym i szlachetniejszym. Gdzieś wtedy przyczyną elitarności popularności muzyki? Myślę, że podstawowa przyczyna tkwi w naszym systemie oświatowym, a ściślej — w braku odpowiedniego klimatu wokół muzyki. Nasze społeczeństwo nie jest umysłowo-kulturowo, ani w szkołach podstawowych ani też w średnich nie prowadzi się lekcji wychowania muzycznego na takim poziomie, żebyśmy mogli mówić o kształtowaniu nawyków słuchania i rozumienia muzyki. Kiedy chodziłem do szkoły średniej, pamiętam, że na lekcjach poświęconych Romantyzmowi prawie w ogóle nie mówiono nam o Chopinie. Przecież to absurd, żeby traktować historię sztuki wycinkowo — osobno literaturę, osobno malarstwo, a osobno muzykę.

H. C.: Pozornie mogłoby się wydawać, że nasza rozmowa nie ma większego związku z faktem reprezentowania przez Ciebie środowiska muzycznego Krakowa na Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej...

H. Z.: Właśnie — pozornie. Sprawy estetyki, roli sztuki w kształtowaniu społecznego społeczeństwa — przecież mocno partię interesują. Ba, osobiście nawet sądzę, że my, ludzie partii nie zawsze i nie do końca umiemy możliwości tkwiące w sztuce wykorzystywać, odpowiednio je ukierunkować.



Henryk Zywicki

H. C.: Tak, ale wiele zależy przecież od partnerstwa środowisk twórczych.

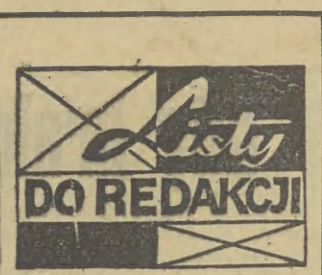
H. Z.: W tym podstawowy problem, że środowisko muzyczne nie może się szczytować wysokim upartyjnieniem. Przykładowo, my w 170-osobowym zespole orkiestry i chóru mamy tylko 20-osobową POP.

H. C.: Dlaczego tak się dzieje?

H. Z.: Po pierwsze — specyfika pracy. Muzykę są naprawdę ogromnie zapracowani. Próby, nagrania, koncerty, no, i przede wszystkim praca indywidualna. Jeśli w domu nie pograsz, nie poświęcisz — o formie nie możesz marzyć. Stąd trudno się dziwić, że po dniu wyczerpującym, pełnym zajęć, muzyk już nie ma na nic ochoty. Ale szukamy również przyczyn słabości partii w środowisku muzycznym — w specyfice szkolnictwa muzycznego. Student szkoły muzycznej pracuje indywidualnie, a więc — nie ma nawyków pracy i nauki kolektywnej, jak to dzieje się np. na kierunkach humanistycznych. I jeśli pragniemy zaktywizować nasze środowisko, to sądzę, iż od młodzieży trzeba zacząć. Ważne jednak są formy pracy partyjnej w ogóle w środowiskach artystycznych, a szczególnie — ich trafność i elastyczność. Wiadomo problemy kultury, problemy sztuki — są to sprawy dość delikatne, zaś samo środowisko twórcze — niezadko zachowawcze, hermetyczne. Dlatego podkreślam jeszcze raz znaczenie tych form, przy pomocy których partia nawiązuje dialog z artystami.

H. C.: Mniemam, iż te sprawy znajdują swoje miejsce w konferencyjnej dyskusji. Dziekując za rozmowę, życząc nam rychlejszych i częstszych spotkań. Na koncertach — przede wszystkim.

Rozmawiał: HENRYK CYGANIK



DZIKA DROGA

Od wielu miesięcy mieszkańcy os. Podwawelskiego postępują likwidację „dzikiej drogi” biegnącej obok domów przy ul. Komandosów nr 25 i 27. Tymczasem do dnia dzisiejszego samochody ciężarowe i traktory z przyczepami z bazy należącej do Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego skracają sobie drogę jeżdżąc pomiędzy blokami. Efektom tych jazd jest niszczenie dróg i chodników, osiedla, dewastacja trawników, nawożenie na asfalcie nawierzchni grubego warstwy błota. Mieszkańcy osiedla, wracając do domu ochlapani błotem, a także są stale narażeni na rozjechanie przez pędzące samochody. Aby zlikwidować dzikie jazdy, należałoby chyba ukończyć silne słupy betonowe, bo te, które postawiono niedawno, zostały już polamane. A może prościej byłoby ustawić znak zakazu wjazdu i egzekwować mandaty od niesfornych kierowców? (367)

Mieszkańcy bloków 25 i 27 przy ul. Komandosów Kraków

NIUPRZEJNOSĆ NA CO DZIEŃ...

Niedawno wraz z grupą młodzieży przebywałem na zimowisku w Zakopanem, na Oberceniówce, kilka kilometrów od centrum. Któregoś dnia w niezwykłe pilnej sprawie musiałem zatelefonować do miasta. Jedynym telefon w całej okolicy znajduje się w domu wypożyczonym dla pracowników rad narodowych. Niestety — wyjątkowo nieuprzejma kierowniczką, oświadczyła, że dom wczoraj to nie przysłużył, a telefon nie będzie służył całej Olczy. Do Zakopanem w dalszym się pieszo, mimo, że cała sprawa wymagała dwumiesięcznej rozmowy. Zastanawiam się, co by było, gdyby trzeba było wzebrać pogotowie lub straż pożarną?... (285)

Klemens Cabaj Skarżysko



wszyscy, kapelusza uchyla, a emokierzy powiedzą pewnie, że talentogenna jest ziemia krakowska, że rodzi wspaniałości jak przez stulecia minione.

Wariant trzeci: między naradą wawelską a „panoramą wspaniałości” odbyły się spotkania środowisk twórczych z aktywnym robotniczym, na których omówiono możliwość zawarcia sojuszu świata sztuki z przemysłem. Mielśmy w kwietniu 1974 r. plenum KW PZPR poświęcone sprawom kultury. Biuro Polityczne KC zatwierdza program rozwoju Krakowa i województwa rewaloryzując zabytków Starego Miasta potraktowało jako zadanie priorytetowe. Na dobrym poziomie utrzymują się imprezy o znaczeniu międzynarodowym: festiwal filmów krótkometrażowych, biennale grafiki i festiwal folkloru górskiego. Przybyły miastu targi sztuki ludowej i święto „Gazety Krakowskiej”. Ostał się festiwal piosenki studenckiej, nowohuckie prezentacje plastyki, olimpiada kulturalna Huty Im. Lenina. Przybyło nagród i honorów, działa klub mecenasów sztuki, rodzą się zakładowe galerie sztuki, teatr Smolewskiego obchodzi tzw. teren, a kolejne dni poezji zakończyły się sukcesem. Administratorzy i politycy kulturalni potwierdzają każdy z wymienionych faktów i dorzuca dalsze.

Wariant czwarty: kultura staje się coraz mocniej instrumentem działalności propagandowej i politycznej. Palimy ogniska lipcowe, przy których lamany jest przestarzały stereo-

Powinni my towarzyszyć pytania trudne i kłopotliwe.

Fakt, że pytania te są stawiane w kręgach partyjnych działaczy Krakowa i województwa, dowodzi ideowej żywności oraz dalekowzroczności aktywu kulturalnego. Oto one:

■ Jakie treści oferują zbudowane — i te które zbudujemy — placówki kultury? Co znajduje się w kompleksowych programach działań kulturalnych miasta i województwa na lata najbliższe?

■ Czy pracownicy kultury są rzeczywiście pracownikami frontu wychowawczego socjalistycznego?

■ Czy za fasadą wybitnych zjawisk artystycznych i kulturowych nie rozwija się chałtura i kicz?

■ Czy w tysiącach klubów, domów kultury skutecznie i umiejętnie propaguje się atrakcyjne, ideowo bliskie nam wzorce osobowe?

■ Jak budujemy nowe obiekty dla kultury? Czy są one funkcjonalne i piękne?

■ Czy mądrze wydajemy pieniądze na działalność kulturalną? Co zmienia się w infrastrukturze kultury Proszowic, Suchoj, Dąbrowy Tarnowskiej, Podgórzca?

■ Co możemy zrobić, żeby system organizacyjny upowszechnienia kultury

Rzeźba roku w Pałacu Sztuki

Otwarta w sobotę, po raz dwunasty, doroczna wystawa rzeźby w Pałacu Sztuki jest przeglądem dorobku krakowskiego środowiska rzeźbiarzy; zyskała ona poważną rangę wśród krajowych przeglądów tego typu.

Jury przyznało doroczne nagrody i wyróżnienia. Pierwszą — otrzymał Józef Sekowski za rzeźbę „Układ znamieny”, drugą — Janina Jeleńska-Papp za pracę „Struktura wnętrza II”; 3 równorzędne nagrody trzecie przyznano Zbigniewowi Becowi za zestaw medali, Bogusławowi Gabryśowi za „Deformację przestrzeni otaczającej” i Stanisławowi Pląskowskiemu za zestaw plaket. Wyróżniono prace Zbigniewa Kaczora, Mariana Kruczka, Jerzego Nowakowskiego i Bogusza Salwińskiego.

W sumie wystawa odzwierciedla studia prowadzone przez wielu rzeźbiarzy w ramach plenerów organizowanych w ubiegłym roku, przy współdziałaniu dużych zakładów pracy i władz terenowych. Widz, zwiedzający ekspozycję w Pałacu Sztuki od czuje pewien niedosyt narracji rzeźbiarskiej, do której już przywykł. Przeważa ościedna prezentacja tych osobistych skłonności formalnych,

JANUSZ RATAJCZAK

Telewizja

Prawdziwe i fałszywe tony

Nie jestem przeciwnikiem niespodzianek w programie TV, o ile te niespodzianki nie stanowią zaskoczenia in minus. Rozumiem nawet, jak pociągająca rzeczka dla twórców programu, jest odrobina bodaj improwizacji, czyli chęci walki ze schematami. Jednakże w tej atmosferze tajemniczości i upajania się niecodziennymi wymiarami „Studia 2” (ze strony jego autorów oraz prezentatorów) rysuje się również jakiś niepokojący kontur schematyzmu: wszyskoizom.

Bo, niby mając do dyspozycji całe, sobotnie popołudnie i wieczór, w sumie ok. 8 godzin programu, gdzie rozrywką łączy się ze sportem, filmem, reportażem i pogawędkami — łatwo upaść w jednolitość. Przynajmniej na jednym odcinku tematycznym. Toteż rozrywka traktowana niemal wyłącznie pod gusty i mody „młodzieżowe” — zamiast bawić (w miarę możliwości) wszystkich telewidzów, powtarza do znudzenia te same schematy. A to dyskoteka, a to „Teatr dziecięcy” (włoski), by w efekcie nie doświadczyć drugie. W rytmach, układach baletowych, piosenkach. Chęć ożywienia programu akcją np. nauki jazdy na tyłkach — z uciążliwym do tego odbiorców — jako program, sprawa włączenia pomysłu bez sprzeczności planu: co dalej? Tajemniczość pozycji i pory ich nadawania, potwierdza tylko fakt, że zabawa zaprojektowana nie tyle dla odbiorców, ile dla... trójki aranżerów tej zabawy. I jak tu wybierać spośród tego, co rzeczywiście interesuje poszczególne widza lub słuchacza, gdy „Studio 2” zmusza właściciela do siedzenia przy odbiornikach bez przerwy! Co nie znaczy, że np. dyskusja o wyprawie naszych alpinistów w Himalaje była nieciekawa, a rozmowa z „najsympatyczniejszymi” ludźmi TV nie była pouczająca (przy czym i red. Mikołajczyk usiłował być sympatyczny, a nawet mu się to udało, mimo groźnego określenia red. Matczyńskiego, że bywa po prostu agresywny).

Nieodłącznie mocnymi punktami „Studia 2” były filmy z inspektorem Ironside, dyskretna dawka aktualnych migawek sportowych, próby humoru filmowego mody retro (mornieście), ale warto by się zastanowić nad skróceniem „Dyskoteki” oraz



Ta napuszona sówka, siedząca na kilku opalonych tomach sącząca do odwiedzenia jednej z licznych warszawskich kłębów. CAF — Uchylak

Magnificat

Magnificat — wzniosły i radosny hymn nawiedzonej Marii zawarty w Ewangelii Łukaszkowej — był wielokrotnie przedmiotem muzycznego opracowania. Każdy z 11 wersetów tego prostego i komunikatywnego tekstu zawiera odmienną, obrazową treść literacką, niezmiernie wdzięczną dla muzycznego ujęcia. Śledząc dzieje owej formy muzyki liturgicznej, począwszy od czasów średniowiecznych, można zobaczyć, jak rozwijała się poprzez wieki mowa dźwięków. 3-głosowy Magnificat Mikołaja z Radomia, polskiego kompozytora tworzącego w I połowie XV wieku, posiada budowę zwrotkową, poddaje wariacyjnym zmianom muzycznym każdy werset biblijnego tekstu. Kiedy mowa o miłosierdziu Boga, melodia chorału rozwija się w dwukrotnie wolniejszym tempie, przybierając poważne i zarazem łagodne rysy. Magnificat Mikołaja Zielińskiego, również polskiego kompozytora tworzącego na przełomie Renesansu i Baroku, jest napisany na trzy chóry. Każdy z nich zlokalizowany jest w innym zakresie skali i przestrzeni dźwiękowej — w sumie tworzą trójstopniową hierarchię muzycznych współbrzmień, która wydaje się odbiciem hierarchii świata. Pokorę wierniej słuszności opiewa chór zlokalizowany „najniższej”, uwielbienie Boga — chór najwyższy. Wszystkie trzy łączą się w najbardziej podniosłych fragmentach tekstu, kiedy np. mowa o wszystkich narodach. Melodia, poprzez swój kierunek i kształt, towarzyszy zręczności możliwych z tonów i wywyższaniu ubogich — podobnie jak w późniejszym barokowym „Magnificacie” Bacha, który jest manifestacją radości i uniesienia.

W finałowym koncercie Dni Muzyki Organowej, w kościele Franciszkańskim, przedstawiono 3 polskie Magnificaty. Pierwszy ze wspomnianych — Mikołaja Radomskiego — śpiewali soliści z towarzyszeniem Cappellae Cracoviensis (Bęgniński, Szański, Zdzisław Adamkiewicz, Adam Szybowski, pod batutą Stanisława Gałonskiego. Dzieło Zielińskiego śpiewa Chór PWSM pod kierownictwem Bronisława Wierzyńskiego.

Uwierzył koncert i zarazem cały festiwal „Magnificat”

BOB



Pendereckiego. Przedstawił on w swym dziele zupełnie nową, odmienną interpretację biblijnego tekstu — katastroficzną, pełną grozy i przerażenia wobec potęgi „niewidzialnego ramienia”. Mimo wszystko trudno brać ową grozę poważnie. Utwór jest teatralny w swej stylizacji aż do granic karykatury, niezamierzony chyba ironii. Tak, jakby Penderecki umiarkowanie przedstawił światła transcendencji jako produktu niewiedzy i wyobraźni. Nie sądzę jednak, by było to świadomym założeniem twórcy. Być może po lekcjach historii, jakie przyniósł z sobą XX wiek, nie sposób odczytać tego tekstu wprost, bezpośrednio, bez dystansu. Choć z drugiej strony Penderecki ma za sobą doświadczenie „Pasi” — dzieła wzruszającego, mistrzowskiego muzycznie. Temat cierpienia jest widocznie bliższy naszym czasom.

„Magnificat” Pendereckiego wydaje mi się w sumie dziełem mniej ciekawym i wyszukanym muzycznie w porównaniu z ostatnimi utworami: Kosmogonią, I Symfonią, Przebudzeniem Jakuba. Niektóre efekty, wielokrotnie powtarzane, nie bardzo przylegają do tekstu, niezależnie od takiej czy innej jego interpretacji.

W ostatnim recitatu organowo-poetyckim połączone muzykę Bacha i Regera w wykonaniu utalentowanego, młodego organisty Maurycego Merunowicza — z wierszami Czesława Miłozina w recytacji Danuty Michalowskiej. Mariaż raczej przypadkowy — muzyka zupełnie kłóciła się tu z poezją, ale zadośćuczynieniem był poziom artystyczny wycieczki i... wartość muzyki i poezji traktowanych osobno.

Wszystkie koncerty festiwalu cieszyły się ogromnym zainteresowaniem publiczności. Zarówno zabytkowe wnętrza kościoła jak i sale koncertowe miały komplety czy nawet nadkomplety słuchaczy. Idea „Dni Muzyki Organowej” sprawdziła się w pełni.

LESZEK POLONY

Hasło „Chleb”

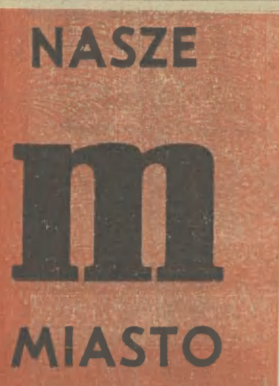
Gdy brakuje pojemników...

Niewątpliwie najlepiej organizuje zbiorce chleba...

tym polu Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli...

Trzeba jednak przynajmniej, że WPPM szybko...

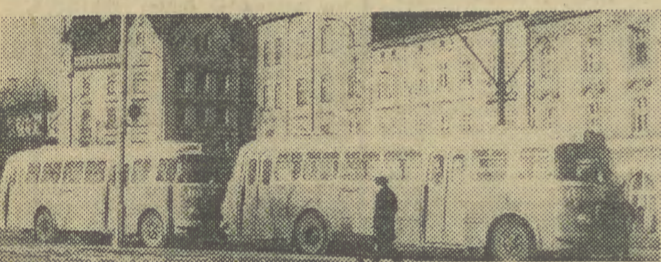
Auto-busom w stadzie różniej



Najlepsze zdjęcie tygodnia



Poniedziałek, 17. II. Końcowy przystanek linii 104...



W głębi przystanek dla wstających — autobus pierwszy (40)...

Autobusy 360 i 60 stają razem jeszcze przez 7 minut...



Pasażerowie byli cierpliwi. Ci, którym uciekło poprzedni (nr 60)...

Tekst i zdjęcia: ANDRZEJ NEHRING

Propozycje

- JAN JÓZEF SZCZEPAŃSKI — spotkanie autorskie w MPiK-u...
Klub Seniora — filmy krótkometrażowe...
Sztuka abstrakcyjna — wykład A. Pollo dla młodzieży...

Komunikaty

Krakowski Komitet FJN zawiadamia, że dzisiaj w lokalu Komitetu...
Krakowski Komitet FJN zawiadamia, że dzisiaj w lokalu Komitetu...

Poprawienie jakości usług zależy w dużej mierze od pracowników przedsiębiorstw usługowych...

Z dyskusji radnych miejskich

Rozwijać usługi — ale gdzie?

Wzrost optymizmu; w latach 1971—74 powstało tylko 50 procent z planowanych nowych obiektów...



Wzrost optymizmu; w latach 1971—74 powstało tylko 50 procent z planowanych nowych obiektów...

A my pytamy: kiedy w «Krakusie»?

Wzrost optymizmu; w latach 1971—74 powstało tylko 50 procent z planowanych nowych obiektów...

Teatralne konfrontacje

I Krakowski Reminiscencje Teatralne zainaugurował Teatr „77” spektaklem „Pasja II”...

aktualności

PRACOWNIE DLA RZĘBIBIARZY
Wczoraj w galerii „Przymat” odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie Społecznego Komitetu Budowy Pracowni...

UCZNIOWIE — RACJONALIZATORZY
Już po raz piąty w Pałacu Młodzieży zorganizowana została giełda pomysłów racjonalizatorskich i wynalazczych...

RUCH ŁĄCZNOŚCI MIASTA ZE WSIĄ
Praca, której celem jest zbliżenie młodzieży robotniczej z wiejską, to tylko jedno z podstawowych zadań Zespołu d/s Ruchu Łączności Miasta ze Wsią...

POWIAT KRAKOWSKI PRZODUJE
Jak już informowaliśmy, wkrótce zacznie się wielka loteria, której dochód w całości jest przeznaczony na budowę Centrum Zdrowia Dziecka...

WIECZORNICA W KLUBIE ZBOWID
Kolo ZBoWiD przy dyrekcji Huty im. Lenina uczciło wczoraj 57 rocznicę powstania Armii Radzieckiej...

WĘGIERSCY NAUCZYCIELE W KRAKOWIE
Niedawno w V LO w Krakowie gościła grupa nauczycieli matematyki z Węgier...

BLISKO 6 TYS. OSÓB OBEJRZAŁO JUŻ ZDJEŃCIA PUCHAŁSKIEGO
Nie dalej jak tydzień temu otwarto w galerii ZPAF przy ul. Anny wystawę „Zwierzęta w obiektywie Włodzimierza Puchałskiego”...

ANGIELSKIE PACZKI Z DZIURKĄ
Tylko w specjalnym kiosku na krakowskim dworcu PKP można kupić autentyczne paczki angielskie...

BARBARA KLUCZEWSKA od 23 lat pracuje w zawodzie nauczycielskim. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego podjęła pracę w malej szkole wiejskiej...

CO GDZIE KIEDY?
WTOREK 25 LUTEGO Cezarego

TEATR
SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): W. Szekspir: Opowieść zimowa...

KINA
KŁÓW: Potop II cz. (pol. b.o.) — 15.30, 20. GIECCHA: Orzeł i reszta (pol. lat 15) — 10, 12.15, 14.45, 18, 20...

PROGRAM II
6.40 W lud. rytym. 6.50 Gimn. 7.00 Prog. pog. i kom. błom. (Kr.). 7.01 Pr. z Rzeczyw. 7.30 Wiad. 7.55 Postuchaj i przemyśl. 7.45 Prog. pog. i kom. błom. (Kr.). 7.46 Co słychać poran. inf. i mel. (Kr.). 8.11 Muz. dia Was (Kr.). 8.30 Radio-reklama (Kr.). 8.30 Wiad. 8.35 Publ. ekon. 8.55 Muz. spod strzechy. 9.00 Rzeczyw. (roz. rozryw. 9.25 D. przedświatki. Imbryczki. Państwa O-Soda) stuch. M. Krüger, wg wątku jap. 10.00 Książki, które na was czekają. 10.30 Bartok — II konc. fort. 11.00 M. Dąbrowskiej — rep. lit. E. Elbanowskiej. 11.30 Wiad. 11.35 Rodz. tor przeszkód — aud. dia rod. 11.40 Skrzynka poszuk. rodzin PKK 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.55 Kom. o stanie lud. 12.20 „Spół. model makroregionu” — aud. w opr. A. Jędrzejczaka (Kr.). 12.30 Splewa Chór Nauze. Gorce z N. Targu — aud. w opr. E. Królikowskiej (Kr.). 12.50 Swoje ulubione wersje rec. J. Nowak. 13.00 1661 debiut lit. — mówi M. Rusinek. 13.20 Pleśń Montaudzi. 13.30 Wiad. 13.35 „Zaspą” frag. opow. E. Bogdanowa. 13.55 Mini program. 14.15 Tu. 14.00 Wieści, lepiej, taniej. 14.15 Tu. 14.30 Moskwa. 14.35 Muz. oper. 14.50 Zawsze światło — prog. dia dziewcząt i chłopców. 15.40 Greg — sulta „z czasów Holberga”. 16.00 Miasto moim domem — Moda czy konieczność czyli o aglomeracjach aud. R. Kowalskiego. 18.00 Od wtoru do wtoru (Kr.). 17.30 Nasz punkt widzenia — aud. w opr. C. Stupki (Kr.). 17.40 X Dniach Muz. Org. — na gorąco — aud. w opr. J. Brestczkera (Kr.). 18.10 „Spotkanie z delegatem W. Machajkiem” (Kr.). 18.20 Dzień. Krak. (Kr.). 18.30 Echa dnia. 18.40 Drog. ki poznania — „Trzy kroki w tajemniczość” — aud. A. Kurka. 18.50 Muz. kam. 19.15 40 sek. ter. ang. 19.30 Mag. lit. muz. w opr. O. Marchockiej „Autoprotret pisarza”. 21.00 J. Francis — „N. poleon” — Sulta. 21.15 Z cyklu „Dojrzała lata” — rep. lit. J. Skrobota pt. „Co znaczy szczęście”. 21.30 Z kręgi. 21.40 Splewa Chór Nauze. sport. 21.55 Rodz. o szkole — aud. dia nauze. 22.10 Beethoven — Uwertura „Egmont”. 22.20 Rad. Tyg. Kult. 23.00 Utwory W. Byrda. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Schumann: „Obrazki z baśni”. 24.00 Koniec programu i Hymn.

KINA W NOWEJ HUCIE:
SWIT D. SALA: Orzeł i reszka (pol. lat 15) — 15.45 (seans zamkn.). 18, 20.15. WIELKA D. SALA: Rzymski walecznik (wiel. b.o.) — 15.30, 17.30, 19.30. SWIATOWID D. SALA: Bezdomny (buig. b.o.) — 16, 18, 20. SWIATOWID M. SALA: Zycie, miłość, śmierć (fr. lat 18) — 15, 17.15, 19.30. SFINKS: Drzwi w murze (pol. lat 15) — 16, 18, 20.

WYSTAWY
WAWEL: Komnaty (9-14.15), Zbrojownia (10-15.30), SUKIENNICZE (niem.), SZOLAYSKICH (niem.), DOM JANA MATEJKI Floriańska 47 (10-16). CZARTORYSKICH: Pijarska 8 (10-16). STARA BOZNIKA: Szeroka 28 (10-14). Rynek Gł. 35 (9-15). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 2 (14-19). PRZYRODNICZE: Sławkowskińska 17 (niem.). MIEZEM: LEMNIA: Topolowa 5 (niem.). Kr. J. Adwigi 41 (9-13). ETNOGRAFICZNE: Nie: pl. Wolnica 1 (niem.). KTF: Boh. Stalingradzka 32 (9-21). MUZ. ML. POLSKI: Tetmajera 28 (11-14). KOPALNIA SOLI w Wieliczce (9-19). GALERIA KRZYSZTOFORA: Szczępańska 2: 30 lat „Dziennika Polskiego” (11-18).

DYZURY
CHIRURGICZNY: Miejski Szpital im. Biernackiego, Trynitarska 11, CHIRURG. DZIEC.: Instytut Pediatry — Prokocim. NEUROLOGICZNY: Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. Babinińskiego Kraków-Kobierzka. UROLOGICZNY: Szpital Miejski im. Narutowicza, Prądnicza 33. OKULISTYCZNY: Wojewódzki Szpital w Witkowicach. LARYNGOLOGICZNY: Klinika Chorób Gardła, Uszu, Krtani AM — Kopernika 23A.

POGOTOWIE
Siemiradzkiego 1, wypadki tel. 09 zachorowania i przewozy 300-53 al. Pokoje 209-01, 205-77 Nowa Huta 423-22, 417-70 Podgórze 625-50, 617-57

APTEKI
Rynek Gł. 42. pl. Wolności 7, Patrowskiego 44 (tlen), N. Huta — Centrum A. bl. 3 (tlen).